



czestochowska

Zagrażali życiu i zdrowiu



CZĘSTOCHOWA Zatruli powietrze, staną przed sądem.
STR.5

Brak paliwa czy błąd pilota?



RUDNIKI, CZĘSTOCHOWA Wstępne wyniki śledztwa.
STR.7

NIK znajduje nieprawidłowości



KONIECPOL Będzie wniosek do prokuratury?
STR.9

Częstochowa

„Raków to Częstochowa, Częstochowa to Raków!”

POLITYKA. Na ostatniej sesji radni zaczęli pracę nad kształtem przyszłorocznego budżetu miasta. Najważniejszą kwestią okazały się pieniądze dla klubu piłkarskiego, któremu niemal wszyscy częstochowscy politycy zaczęli kibicować

Daniel Nogal

Dyskusję rozpoczął wniosek posła Tomasza Jaskóły, odczytany przez Huberta Pietrzaka, wiceprezesa częstochowskiego oddziału „Stowarzyszenia na rzecz nowej Konstytucji Kukiz'15”. Parlamentarzysta zaproponował, aby cztery miliony złotych przeznaczone w projekcie budżetu na zadanie lodowiska przenieść na budowę oświetlenia i zadanej trybuny stadionu przy

Limanowskiego. Samorządowcom inicjatywa posła Kukiz'15 nie przypadła do gustu. Przewodniczący rady Zdzisław Wolski (SLD) nazwał ją populizmem, a radny Jacek Krawczyk – propagandą. Nieco bardziej stonowany był komentarz Krzysztofa Świerczyńskiego.

– Parlamentarzystom nie przysługuje prawo do składania takich wniosków – zaznaczył szef klubu Mieszkańców Częstochowy. – Ale może na poziomie ministerialnym pan poseł Jaskóła mógłby postarać się o jakieś pieniądze dla naszego samorządu, które moglibyśmy przeznaczyć na sport? Potem klub Świerczyńskiego, jak również PO i PiS zaczęły prześcigać się w składaniu wniosku o tej samej treści, co propozycja Tomasza Jaskóły. Odbiła się też licytacja dotycząca tego, kto i od jak dawna upomina się o modernizację stadionu Rakowa, a Marcin Maranda puścił nawet film o największych sukcesach drużyny.

DOKOŃCZENIE STR.4**Częstochowa – Śródmieście**

Będą szalety. W końcu

PRZESTRZEŃ MIEJSKA. Kilka razy na łamach NTC poruszaliśmy temat budowy szaletów publicznych przy placu Biegańskiego, których nie przewidziano w ramach rewitalizacji Alei NMP. I chociaż już w 2014 roku sprawa wydawała się być na finiszu, to obiektu wciąż nie ma. Ale – jak wynika z informacji urzędu miasta i oczyszczalni „Warta” – powinien być, i to już w najbliższym czasie



Szalety mają stanąć po południowo-wschodniej stronie Ratusza Miejskiego.

Piotr Wiewióra

Brak toalet przy placu Biegańskiego to dla wielu turystów kłopot, bo najbliższą toaletę publiczną mają koło placu Daszyńskiego. Jest to również problem mieszkańców śródmieścia. A to dlatego, że niektórzy przyjezdni załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne na klatkach schodowych. Potrzebę powstania szaletów wielokrotnie akcentowali również samorządowcy, zwracając uwagę, że przenośne i okazynie stawiane to-tyje to za mało jak na tak duże miasto, zresztą nie spełniają one swojej roli także z uwagi na wątpliwe walory estetyczne.

Władze już kilka lat temu doszły do wniosku, że coś z tym problemem trzeba zrobić. W 2013 roku przekazały budowę do realizacji miejskiej spółce Oczyszczalnia Ścieków Warta SA. Ponieważ chodzi o teren zabytkowy, szczególnie trzeba było ustalić z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków (WUOZ).

Przeciągające się ustalenia

Początkowo uruchomienie szaletów zaplanowano na lato 2014 roku. Mowa była o lokalizacji w rejonie ul. Szymanowskiego i ul. Śląskiej, obejmującej fragment placu Biegańskiego. Ale terminu letniego nie dotrzymano, co więcej, na-

wet pod koniec 2014 roku „Warta” wciąż nie dysponowała pozwoleniem na budowę. Tłumaczyła, że to „ze względu na rozważania przez Konserwatora Zabytków najlepszej możliwej opcji zapewniającej funkcjonalność oraz zgodność z przyległą architekturą”. Ale w częstochowskiej delegaturze WUOZ powiedziano nam wówczas, że już od kilku miesięcy konserwator nie zajmuje się tą sprawą oraz że wydał pozytywną opinię. „Warta” najwyraźniej we własnym zakresie rozważała inne opcje.

DOKOŃCZENIE STR.4

www.nzozprimus.pl

530 888 099



cena od 350 zł

REZONANS
magnetyczny**PRIMUS**
centrum medyczne
BRUDZOWICE
ul. Szkolna 12